

Sygn. akt II CSK 100/19

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marcin Krajewski

SSN Tomasz Szanciło

w sprawie z wniosku P. S. i I. S.

przy uczestnictwie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w W.

o uchylenie się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia

o odrzuceniu spadku,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2020 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawców

od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł.

z dnia 18 kwietnia 2018 r., sygn. akt III Ca (...),

**uchyla zaskarżone postanowienie i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w Ł. do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Ł. oddalił apelację wnioskodawców P. S. i I. S. od postanowienia Sądu Rejonowego w Ł., którym oddalono wniosek o zatwierdzenie uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o odrzuceniu spadku po D. S.

Sąd Rejonowy ustalił, że D. S. zmarł 19 września 2013 r., a do kręgu jego spadkobierców należą jego rodzice I. S. i P. S. D. S. przed śmiercią zamieszkiwał z ojcem. Nie miał stałej pracy, pracował dorywczo uzyskując niewielkie wynagrodzenie. W ostatnim okresie przed śmiercią spadkodawca pozostawał na utrzymaniu ojca. Mieszkanie, w którym wnioskodawca mieszkał wraz z synem było zadłużone w spółdzielni mieszkaniowej na około 5 000 zł. Zadłużenie zostało spłacone przez ojca spadkodawcy. D. S. pozostawał w dobrych relacjach z matką, odwiedzał ją 1 – 2 razy w miesiącu, jednak był osobą skrytą, nie rozmawiał z rodzicami o problemach finansowych.

Przed Sądem Rejonowym w Ł. toczyło się pod sygn. akt II Ns (...) postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po D. S., wszczęte na skutek wniosku złożonego przez P. S., I. S. i L. Z. (siostrę spadkodawcy) w dniu 13 listopada 2013 r. Na przełomie października i listopada 2013 r. P. S. odebrał fakturę za niezapłacony nowy telefon syna, o czym poinformował byłą żonę. Na rozprawie w dniu 3 lutego 2014 r. wnioskodawcy – po pouczeniu ich przez Sąd o treści art. 1012 i n. k.c. – stwierdzili, że nie chcą składać oświadczeń spadkowych i poczekają na upływ 6 miesięcznego terminu, a na rozprawie w dniu 24 marca 2014 r. cofnęli wniosek o stwierdzenie nabycia spadku z uwagi na zadłużenie syna sądząc, że cofnięcie wniosku jest równoznaczne z nieprzyjęciem spadku. Po śmierci spadkodawcy P.S. przeglądał jego dokumenty, lecz nie znalazł żadnych informacji wskazujących na to, że syn miał długi, a w dniu 12 maja 2014 r. zwrócił się do Urzędu Skarbowego z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o wysokości zaległości podatkowych syna i uzyskał zaświadczenie o braku takich zaległości. Wnioskodawcy nie zwracali się do ZUS z zapytaniem o zadłużenie syna.

W dniu 11 lutego 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku po D. S., wskazując, że spadkodawca miał zadłużenie za okres od lipca 2008 r. do lipca 2011 r. z tytułu nieopłacania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz za okres od sierpnia 2010 r. do lipca 2011 r. z tytułu nieopłacania składek na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w łącznej kwocie 25 000 zł. Odpis wniosku w tej sprawie P. S. otrzymał w dniu 27 czerwca 2016 r., a I. S. w dniu 24 października 2016 r. Postępowanie w tej sprawie zostało zawieszone. Na rozprawie w sprawie niniejszej w dniu 8 marca 2017 r. wnioskodawcy złożyli oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczeń o odrzuceniu spadku po D. S. wraz z oświadczeniami o odrzuceniu spadku.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Rejonowy za nieudowodnione uznał twierdzenie P. S. co do jego złego stanu psychicznego. Wnioskodawca przedstawił bowiem na prawdziwość tego twierdzenia jedynie skierowanie do szpitala psychiatrycznego z powodu zaburzeń depresyjnych nawracających.

Sąd I instancji wskazał, że błąd co do rzeczywistego składu spadku może stanowić podstawę uchylenia się od skutków prawnych niezłożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku pod warunkiem, że brak wiedzy spadkobierców w tym względzie nie wynika z niezachowania przez nich należytej staranności, czyli gdy błąd jest usprawiedliwiony okolicznościami. Finalnie Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że P. S. i I. S. nie składając w ustawowym terminie oświadczenia o odrzuceniu spadku po D. S., nie działali pod wpływem błędu usprawiedliwionego okolicznościami sprawy i nie podlegają ochronie z art. 1019 § 2 k.c. Nie zachowali oni bowiem należytej staranności przy ustalaniu, jaki jest rzeczywisty skład spadku po ich zmarłym synu. Świadczy o tym fakt, że chociaż P. S. już na przełomie października i listopada 2013 r. odebrał fakturę za niezapłacony telefon syna (o czym poinformował I. S.) i wówczas wnioskodawcy powzięli informację o możliwości istnienia długów spadkowych, to jednak na pierwszym terminie rozprawy w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku w dniu 3 lutego 2014 r., po pouczeniu o treści art. 1012 k.c. i następnych, stwierdzili, że nie chcą składać oświadczeń w trybie art. 1015 k.c. (w brzmieniu obowiązującym do dnia 18 października 2015 r.). Wobec powyższego godzili się na przyjęcie spadku bez

ograniczenia odpowiedzialności za długi spadkowe. Ponadto wnioskodawcy, mając podejrzenie, że spadek mógł być obciążony innymi długami, niż cena telefonu, nie podjęli starań celem ustalenia rzeczywistego stanu spadku. P. S. ograniczył się do przejrzenia rzeczy syna, a w połowie maja 2014 r. (osiem miesięcy po śmierci spadkodawcy) zwrócił się do Urzędu Skarbowego z wnioskiem o wydanie zaświadczenia o wysokości zaległości podatkowych D. S. Dodatkowo Sąd I instancji zaznaczył, że wnioskodawcy na rozprawie w dniu 24 marca 2014 r. cofnęli wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po D. S., pozostając w przekonaniu, że w ten sposób unikną dziedziczenia po synu z uwagi na ewentualne długi spadkowe.

Od postanowienia Sądu Rejonowego apelację wnieśli wnioskodawcy P. S. i I. S. W apelacji zarzucili naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 k.p.c. oraz art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. Wnieśli również o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci historii choroby P. S. i I.S. na okoliczność ich stanu zdrowia w okresie po śmierci syna i możliwości pokierowania swoim postępowaniem.

Apelacja wnioskodawców została oddalona.

Sąd Okręgowy za bezzasadny uznał zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. w zakresie odmowy wiarygodności twierdzeniu P. S. co do tego, że po śmierci syna pozostawał w stanie psychicznym, który utrudniałby mu zrozumienie kierowanych do niego pouczeń sądu w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku i który usprawiedliwiał bierność wnioskodawcy przy ustalaniu składu spadku. Sąd Okręgowy wskazał, że skarżący nie przedstawił wystarczającej argumentacji dla uwzględnienia tego zarzutu, a przed Sądem I instancji ograniczył się do dowodu z przesłuchania stron. Wnioskodawcy, zastępowani przed Sądem Rejonowym przez profesjonalnego pełnomocnika nie przedłożyli przed tym Sądem dokumentacji medycznej mogącej uprawdopodobnić twierdzenia skarżących ani nie złożyli wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychiatry, chociaż potrzeba udowodnienia powyższych twierdzeń zachodziła już w postępowaniu przed Sądem Rejonowym. Zdaniem Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom skarżących, potrzeba powołania dowodów zgłoszonych w apelacji nie powstała dopiero po lekturze uzasadnienia zaskarżonego postanowienia zawierającego

negatywną ocenę dowodu z przesłuchania wnioskodawcy. W rezultacie Sąd II instancji na podstawie art. 381 k.p.c. pominął zgłoszone w apelacji dowody uznając, że mogły one zostać zgłoszone już w postępowaniu przed Sądem Rejonowym.

Sąd II instancji uzupełnił stan faktyczny ustalony przez Sąd Rejonowy uznając za niewiarygodne zeznania wnioskodawców w zakresie w jakim twierdzili, że o prowadzeniu przez D. S. działalności gospodarczej dowiedzieli się dopiero w 2016 r. z treści wniosku ZUS o wszczęcie postępowania o stwierdzenie nabycia spadku po spadkodawcy. Okoliczność, że wnioskodawcy posiadali taką wiedzę wcześniej wynika, zdaniem Sądu Okręgowego, z treści wniosku w rozpoznawanej sprawie, gdzie stwierdzono, że spadkobiercy udali się do Urzędu Skarbowego w celu ustalenia, czy D. S. nie miał zaległości podatkowych, ponieważ przed śmiercią prowadził on działalność gospodarczą. Oznacza to, że wiedzę o prowadzeniu działalności gospodarczej wnioskodawcy mieli już w maju 2014 r. Ponadto, jak stwierdził Sąd Okręgowy, skoro D. S. mieszkał z ojcem i pozostawał w stałym kontakcie z matką, to – w świetle doświadczenia życiowego – wnioskodawcy wiedzieli o prowadzeniu przez syna działalności gospodarczej. Fakt posiadania tej wiedzy uprawdopodobnia także i to, że wnioskodawcy niezwłocznie po śmierci syna wystąpili do Sądu z wnioskiem o stwierdzenie nabycia spadku i zamierzali osiągnąć skutek równoznaczny z odrzuceniem spadku i uwolnieniem się od odpowiedzialności za długi spadkowe. Zdaniem Sądu II instancji, świadczy to o tym, że wnioskodawcy mieli uzasadnione obawy, iż spadek obciążony jest znaczącymi długami, za które nie chcieli odpowiadać, a wysoce wątpliwe jest, by takie obawy wywołał u nich jedynie niezapłacony rachunek za telefon.

Następnie Sąd II instancji wskazał, że spadkobierca może powołać się skutecznie nie tylko na błąd co do faktu, ale i co do prawa. Podstawą jednak uchylenia się od skutków prawnych niezachowania terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub odrzucenia spadku nie może być samo tylko, nieuzasadnione szczególnymi okolicznościami, mylne przekonanie spadkobiercy, że jego bierne zachowanie nie oznacza przyjęcia spadku. Ostatecznie Sąd Okręgowy zgodził się ze skarżącymi, że Sąd Rejonowy błędnie przyjął, iż otrzymanie przez nich w miesiąc po śmierci syna rachunku za jego telefon winno

skłonić wnioskodawców do przypuszczeń, że spadek jest obciążony także innymi długami, a tym samym, że z tej przyczyny powinni byli oni przedsięwziąć aktywne działania w celu ustalenia stanu spadku. Jak wskazał Sąd II instancji, jest rzeczą naturalną, że bezpośrednio po śmierci użytkownika telefonu, może zostać nadesłany przez operatora rachunek za korzystanie z niego i okoliczność ta w jakimkolwiek stopniu nie uprawdopodobnia obciążenia spadku innymi długami ani nie daje uzasadnionych podstaw do przypuszczeń, że w spadku pasywa przeważają nad aktywami – a to tylko w takim przypadku możliwe byłoby postawienie spadkobiercom zarzutu niedołożenia przez nich należytej staranności przy ustalaniu rzeczywistego stanu masy spadkowej. Inaczej natomiast należy, zdaniem Sądu II instancji, ocenić tę staranność w sytuacji ustalenia, że P. i I. S. wiedzieli o prowadzeniu przez syna działalności gospodarczej i, biorąc pod uwagę tryb życia syna, mogli spodziewać się, że działalność ta nie przynosi zysków. Sąd Okręgowy uznał, że działania podjęte przez wnioskodawców celem ustalenia rzeczywistego składu spadku nie były wystarczające, gdyż wiedza o tym, że każdego przedsiębiorcę obciąża nie tylko obowiązek płacenia podatków, ale także uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, jest powszechna, a wobec tego skarżący powinni zwrócić się o ustalenie, czy syn miał długi nie tylko do Urzędu Skarbowego, ale i do ZUS. Skoro tego nie zrobili, to ich błąd co do stanu spadku nie może zostać uznany za doniosły prawnie, a tym samym nie uzasadnia zastosowania art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 k.c.

Sąd Okręgowy w dalszym ciągu wskazał, że wnioskodawcy pozostawali również w błędzie co do prawa, przypuszczając, iż ich bierność przez okres 6 miesięcy od chwili otwarcia spadku, a następnie cofnięcie wniosku o stwierdzenie nabycia spadku skutkować będzie odrzuceniem spadku i wyłączeniem odpowiedzialności spadkobierców za długi spadkowe. Błąd ten nie był jednak usprawiedliwiony szczególnymi okolicznościami. Wnioskodawcom udzielono bowiem pouczenia o treści przepisów prawa materialnego dotyczących oświadczeń spadkowych, w szczególności o rodzajach tych oświadczeń i o konsekwencjach ich nie złożenia. Skarżący nie wykazali natomiast, że pouczenia te były błędne bądź że spadkobiercy nie zrozumieli ich treści z przyczyn od nich niezależnych, np. spowodowanych ich złą kondycją psychiczną.

W tym stanie rzeczy apelacja wnioskodawców została oddalona.

Skargę kasacyjną od postanowienia Sądu Okręgowego w Ł. wnieśli wnioskodawcy P. S. i I. S.

W ramach podstawy określonej w art. 398³ pkt 1 k.p.c. skarżący zarzucili naruszenie art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 1 zdanie pierwsze i § 2 k.c. przez brak należytej kontroli apelacyjnej wskutek ich niewłaściwego zastosowania i uznanie, że wnioskodawcy P. S. i I. S., nie złożąwszy w określonym ustawą terminie sześciu miesięcy od dnia otwarcia spadku po zmarłym D. S. oświadczeń o odrzuceniu spadku, nie znajdowali się pod wpływem błędu usprawiedliwionego okolicznościami sprawy. Skarżący zarzucili również naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 381 k.p.c. w zw. z art. 230 k.p.c. przez oddalenie przez Sąd II instancji wniosku dowodowego zgłoszonego w apelacji wnioskodawców o dopuszczenie dowodu z dokumentów w postaci historii choroby P. S. i I. S. – jako wniosku spóźnionego, pomimo że potrzeba powołania się na w/w dokumenty wynikła później, to jest w związku z treścią uzasadnienia Sądu I instancji, a Sąd Odwoławczy uznał okoliczność, która miała być wykazana owymi dokumentami, za istotną dla rozstrzygnięcia sprawy.

W konkluzji skarżący wnosili o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu Rejonowego W Ł. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Najwyższy zważył co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Prawidłowo uznały Sady obu instancji, że zastosowanie art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c. może uzasadniać zarówno błąd co do faktu jak i co do prawa. Prawidłowo również przyjęto, że mylne wyobrażenie spadkobiercy o stanie spadku może odnosić się do samego istnienia długów spadkowych oraz ich wysokości może być potraktowane jako błąd w rozumieniu art. 84 § 2 k.c., uzasadniający zastosowanie ochrony przewidzianej w art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c., jednak, aby błąd taki mógł zostać uznany za błąd istotny należy

wykazać, że spadkodawca nie miał wiedzy o długach spadkowych mimo powziętych przez niego odpowiednich, możliwych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku. Także błąd co do treści pouczeń sądu powinien wynikać ze szczególnych, niezawinionych przez spadkobierców okoliczności. Poglądy te są powszechnie akceptowane zarówno w doktrynie jak i w judykaturze. (por. np. postanowienia SN z dnia 30 listopada 2017 r., IV CSK 28/17; z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15; z dnia 5 lipca 2012 r., IV CSK 612/11, OSNC 2013/3/39). W świetle powyższego, w rozpoznawanej sprawie istotne było ustalenie, czy spadkobiercy zachowali należyłą staranność przy badaniu składu spadku po D. S. oraz czy z przyczyn niezależnych od siebie nie zastosowali się do pouczenia sądu co do konsekwencji nie złożenia przez nich oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku w sprawie o stwierdzenie nabycia spadku.

Jeśli chodzi o pierwsze zagadnienie, to Sąd Okręgowy nie podzielił wniosku Sądu Rejonowego, że sama wiedza spadkodawców o długu za telefon D. S. uzasadniała potrzebę podjęcia przez skarżących jakichś szczególnych działań zmierzających do ustalenia rzeczywistego stanu spadku po spadkodawcy. Konstatacja ta jest prawidłowa w świetle art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c. Jednocześnie jednak Sąd II instancji zmienił ocenę materiału dowodowego Sądu I instancji i ustalił, że wnioskodawcy wiedzieli o prowadzeniu przez syna przed jego śmiercią działalności gospodarczej już w trakcie biegu terminu do złożenia oświadczenia o przyjęciu bądź odrzuceniu spadku, co skutkowało uznaniem, że spadkobiercy nie występując do ZUS z wnioskiem o wydanie analogicznego zaświadczenia co z Urzędu Skarbowego nie dołożyli należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego stanu spadku. Sąd Okręgowy wskazał również, że wiedza o tym, że każdego przedsiębiorcę obciąża nie tylko obowiązek płacenia podatków, ale także uiszczania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne jest powszechna, a wobec tego skarżący powinni zwrócić się o ustalenie, czy syn miał długi nie tylko do Urzędu Skarbowego, ale i do ZUS.

Sąd Najwyższy zauważył, że w systemie apelacji pełnej dopuszczalne jest dokonanie przez sąd II instancji odmiennej (niż to uczynił sąd I instancji) oceny materiału dowodowego i w konsekwencji zmiana ustaleń faktycznych stanowiących

podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez przeprowadzania postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (tak np. SN w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OCNC 1999/7 – 8/124 i wyroku z dnia 25 maja 2018 r., I CSK 481/17). Do takich szczególnych okoliczności zaliczyć należy m.in. konieczność przestrzegania zasady lojalności procesowej i zapewnienie stronom prawa do wysłuchania. Taka sytuacja zachodziła w rozpoznawanej sprawie. Wiedza spadkobierców D.S. o prowadzeniu przez niego przed śmiercią działalności gospodarczej była kluczową okolicznością przesądzającą o zastosowaniu wobec skarżących ochrony wynikającej z art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c. Sąd Okręgowy okoliczność tę ustalił na podstawie jednego sformułowania użytego przez wnioskodawców w treści ich wniosku (a więc niejako poza materiałem dowodowym), dyskredytując jednocześnie wyjaśnienia P. S. W takim przypadku wątpliwości Sądu powinny zostać rozwiane dopiero po uzupełniającym przesłuchaniu wnioskodawców co do okoliczności zamieszczenia we wniosku powyższego sformułowania. Ponadto Sąd II instancji uznał, że wiedza spadkobierców o prowadzeniu przez ich syna działalności gospodarczej uzasadniała wystąpienie przez nich do ZUS z zapytaniem czy D. S. nie miał długów z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne, gdyż wiedza o obowiązku płacenia takich składek przez przedsiębiorcę będącego osobą fizyczną jest powszechna. Sąd Najwyższy wskazuje, że ocena tego, czy błąd spadkobierców w kontekście zastosowania art. 1019 § 2 k.c. nie stanowi następstwa niedołożenia należytej staranności przez spadkobierców powinna być dokonana na podstawie okoliczności każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku i uwzględniać przeciętny stan świadomości prawnej społeczeństwa (tak słusznie SN w postanowieniu z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CSK 210/15). Jest wątpliwe czy wiedza o obowiązku płacenia przez osobę prowadzącą działalność gospodarczą składek do ZUS jest tak powszechnie znany wśród obywateli nie prowadzących działalności gospodarczej, że mieści się w ramach przeciętnego stanu świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto z uzasadnienia Sądu II instancji nie wynika, czy w indywidualnym przypadku wnioskodawców można od nich wymagać, aby taką wiedzę posiadali. Wydaje się, że gdyby taką

wiedzę posiadali, to nielogiczne byłoby zwrócenie się przez P. S. z wnioskiem o wydanie stosownego zaświadczenia jedynie do Urzędu Skarbowego.

Powyższe uzasadnia przyjęcie, że Sąd Okręgowy błędnie (w oparciu o niedostatecznie ustalony stan faktyczny) zastosował art. 1019 § 2 k.c. w zw. z art. 84 § 2 k.c.

Dla dokonania prawidłowej oceny, czy błąd wnioskodawców, tak co do faktu jak i co do prawa, był błędem usprawiedliwionym okolicznościami sprawy, istotne było poczynienie ustaleń co do stanu psychicznego rodziców D. S. w jakim znajdowali się oni po śmierci syna. W tym zakresie Sądy obu instancji uznały, że twierdzenia wnioskodawców nie zostały należycie udowodnione, gdyż wynikały one jedynie z wyjaśnień P. S. oraz skierowania wnioskodawcy do szpitala z powodu zaburzeń depresyjnych nawracających. Wskazać w tym miejscu trzeba, że w polskim systemie prawa procesowego zeznania stron nie mogą być dyskredytowane z samego tylko powodu, że pochodzą od stron. Wiarygodność tych zeznań powinna zostać oceniona na tle całokształtu materiału dowodowego, a treść skierowania do szpitala P. S. zdaje się uprawdopodobniać wersję wskazywaną przez wnioskodawców. Wersja ta nie była również kwestionowana przez ZUS. W tym stanie rzeczy wnioskodawcy mogli z usprawiedliwionych przyczyn spodziewać się korzystnej dla siebie oceny ich zeznań. Skoro tak się nie stało, to uzasadniony był ich wniosek złożony w apelacji o dopuszczenie dowodu z dokumentacji medycznej. Pominięcie tego dowodu stanowi o naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 381 k.p.c.

Dodatkowo wskazać należy, że o ile Sądy obu instancji miały wątpliwości co do stanu zdrowia psychicznego wnioskodawców, to nic nie stało na przeszkodzie aby Sąd dopuścił z urzędu dowód z opinii właściwego biegłego. Zgodnie z art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę. Wobec wiodącej zasady kontradyktoryjności w polskim procesie cywilnym, opierającej się na aktywności dowodowej stron przyjmowano, że wyjątek od tej zasady, w postaci inkwizycyjności, powinien mieć miejsce li tylko wyjątkowo. Najpełniejsze stanowisko w tym zakresie, zawierające przegląd wyrażanych

wcześniej w judykaturze poglądów przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r. (III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), a następnie w wyroku z dnia 11 grudnia 2014 r. (IV CA 1/14, OSNC 2015/12/149). W ostatnim z powołanych orzeczeń Sąd Najwyższy wskazał, że trudno bronić generalnej tezy, że rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. sprowadza się obecnie tylko do wypadków wyjątkowych, takich jak podejrzenie prowadzenia procesu fikcyjnego, zamiar stron obejścia prawa albo rażąca nieporadność jednej ze stron. Teza ta daje się uzasadnić, ale tylko wtedy, gdy sąd, mimo oczywistej potrzeby albo wręcz konieczności, nie podjął inicjatywy dowodowej z urzędu; w tych wyjątkowych sytuacjach można twierdzić - powołując się na interes publiczny - że uprawnienie sądu staje się obowiązkiem. Z orzeczeń podejmujących problem przeprowadzenia dowodu niewskazanego przez strony wynika, że Sąd Najwyższy stan przemawiający za skorzystaniem z uprawnienia przewidzianego w art. 232 zdanie drugie k.p.c. opisywał za pomocą różnych formuł; wskazywał, że taka sytuacja zachodzi, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości (por. wyrok z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 377/06), istnieje wysokie prawdopodobieństwo zasadności dochodzonego roszczenia (por. wyroki z dnia 5 września 2008 r., I CSK 117/08, z dnia 14 lipca 2006, II CSK 64/06 i z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 551/10), zachodzi potrzeba przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia (por. wyroki z dnia 15 stycznia 2010 r., I CSK 199/09, z dnia 27 kwietnia 2012 r., V CSK 202/11 i z dnia 14 lutego 2013 r., II CSK 295/12), dowód jest niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy (por. wyrok z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12) albo może zapobiec pozbawieniu powoda ochrony prawnej w zakresie słusznego co do zasady roszczenia (por. wyrok z dnia 22 marca 2012 r., IV CSK 330/11).

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym sprawę niniejszą podziela powyższy pogląd. Rola art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie sprowadza się tylko do wypadków absolutnie wyjątkowych, ale może znaleźć zastosowanie także wówczas, gdy dopuszczenie (znanego sądowi) dowodu z urzędu jest niezbędne do wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia w oparciu o stan faktyczny ustalony

zgodnie z prawdziwym stanem rzeczy, a więc gdy pominięcie takiego dowodu stanowiłoby naruszenie elementarnej zasady sprawiedliwości, podważając w ten sposób zaufanie obywatela do władzy publicznej.

Działanie sądu z urzędu jest też dopuszczalne w celu uzupełnienia lub powtórzenia dowodów i pogłębienia dokonanych ustaleń i oceny materiału dowodowego, szczególnie, gdy nie ma innej możliwości doprowadzenia do właściwego rozstrzygnięcia sprawy (postanowienie SN z dnia 10 lutego 2017 r., V CSK 296/16).

Powyższe reguły doznają dalszej modyfikacji (przez ich rozszerzenie) w postępowaniu nieprocesowym, w którym istnieje znacznie większa możliwość działania sądu z urzędu także w postępowaniu dowodowym. Jest to podyktowane przede wszystkim naturą spraw przekazanych przez ustawodawcę do tego trybu, np. sprawy z zakresu prawa osobowego, sprawy opiekuńcze, a także sprawy z zakresu prawa rzeczowego czy spadkowego, które mają istotne znaczenie dla pewności obrotu prawnego.

Zidentyfikowanie sytuacji uzasadniającej dopuszczenie dowodu z urzędu należy do indywidualnej oceny sądu i nie jest możliwe utworzenie jakiegoś zamkniętego katalogu takich sytuacji. Sąd meriti w postępowaniu nieprocesowym powinien przede wszystkim skorzystać z przysługującego mu kierownictwa postępowaniem dowodowym, wzbudzając inicjatywę stron w zakresie instruowania sądu co do faktów i dowodów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a w razie ważnej potrzeby dopuścić znany mu dowód z urzędu. Taka sytuacja mogła występować w rozpoznawanej sprawie.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze przedstawione wyżej okoliczności Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. orzekł jak na wstępie.